RENIFER

Marcelina Jarnuszkiewicz

Skąd się wzięły RENIFERY? To przecież jasne: zwiały z zaprzęgu Świętego Mikołaja.
A tak serio, serio… RENIFER to w polszczyźnie zapożyczenie najprawdopodobniej z niemieckiego (das Ren albo bardziej oficjalnie das Rentier lub Renntier), ewentualnie z francuskiego (fr. renne), ale przerobione „na łacińską nutę". Łacińska nazwa gatunkowa to Rangifer tarandus. Naszego RENIFERA utworzono, najpierw zapożyczając rzeczownik REN, a później dodając do niego cząstkę -ifer podebraną z łacińskiej nazwy Rangifer.
W języku niemieckim Ren jako określenie renifera pochodzi z języka szwedzkiego, w szwedzkim natomiast… Chciałoby się powiedzieć, że jest zapożyczeniem z języka Lapończyków, jednak byłoby to zbytnim uproszczeniem. Saamowie, mieszkańcy Laponii, żyjący z reniferów, dla reniferów i z reniferami, mają bowiem w swoim języku – jeśli wierzyć źródłom – niemal 100 słów na określenie renifera ze względu na jego wiek, płeć, umaszczenie czy wielkość i kształt poroża i w zasadzie nie używają nazwy ogólnej na określenie RENIFERA jako takiego. A cząstka -ren- występuje w niektórych spośród określeń należących do słów używanych na terenach szwedzkiej Laponii i semantycznie związanych z reniferami.
A wiecie, że KARIBU, które znamy z tłumaczeń powieści Jacka Londona czy Jamesa Olivera Curwooda, to nie osobny gatunek jeleni, tylko północnoamerykański podgatunek renifera, którego nazwa została zaczerpnięta z mowy rdzennych mieszkańców tamtych krain?